

Sylvia Izabela Schab

(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)

„NIE MYŚL SOBIE, ŻE JESTEŚ DUŃCZYKIEM...”¹.
O DUŃSKIEJ LITERATURZE MIGRACYJNEJ
W KONTEKŚCIE DEBATY O DUŃSKOŚCI

DUŃSKOŚĆ JAKO DOKTRYNA PATRIOTYZMU I JEJ NEGOCJOWANIE

Duńskość i jej wyznaczniki, takie jak wspólne Duńczykom wartości, wzorce zachowań, obyczaje, pisane i niepisane zasady współżycia, religia, język czy symbole, stały się w ostatnich latach ponownie przedmiotem ożywionej debaty publicznej w Danii. Powodów tego wzmożonego zainteresowania teorią i praktyką duńskości można wymienić co najmniej kilka. Jest nim z pewnością coraz częstsze od lat 60. XX wieku duńskie doświadczenie konfrontowania się z tym, co obce – w związku ze wzrastającą liczbą obcokrajowców, integracją europejską, globalizacją i jej skutkami (takimi jak m.in. kryzys uchodźczy) – i co idzie za dialektyczną logiką konfrontacji z obcym – rozważanie i redefiniowanie istoty tego, co swoje. W związku z rosnącą liczbą imigrantów² na sile przybiera, zwłaszcza w kontekście kolejnych kampanii wyborczych, tzw. debata o imigrantach (*indvandrerdebatten*). Rządzą nią, jak diagnozuje Birgitta Frello, dwa przeciwstawne dyskursy: kulturalistyczny, osnuty wokół idei zagrożenia dla duńskiego społeczeństwa, w tym „zanieczyszczenia” duńskiej kultury, płynącego ze strony imigrantów, i humanistyczny – który podważa możliwość wykluczającego zdefiniowania duńskiej kultury i który w obcokrajowcach dostrzega szansę na kulturowe i ekonomiczne wzbogacenie duńskiego społeczeństwa³. W sferze polityki od lat 90. XX wieku coraz wyraźniej wybrzmiewa krytyka multietniczności i coraz częściej podnoszona jest konieczność obrony duńskich wartości. Ma to związek przede wszystkim z powstaniem populistycznej Duńskiej Partii Ludowej (Dansk Folkeparti) w 1995 roku, znanej ze swojej polityki i retoryki antyimigranckiej, utrzymanej w poetyce dyskursu kulturalistycznego. Wbrew temu, co o Duńskiej Partii Ludowej mówił ówczesny socjaldemokratyczny premier duńskiego rządu Poul Nyrup Rasmussen – „Na salony to wy nigdy nie wejdziecie”⁴ – jej ksenofobicznie nastawieni zwolennicy nie tracą

¹ „Du skal ikke tro, du er dansker...” – cytat z utworu Mai Lee Langvad *Dette er Danskerloven* (Oto prawo Duńczyka), z tomu *Find Holger Danske* (2006).

² Zgodnie z danymi na 1 stycznia 2017 r. imigranci i ich potomkowie stanowią 12,9% ogółu ludności w Danii (*Danmark i tal 2017*, Danmarks Statistik, 2017, s. 4 [dostęp: 20.04.2017]).

³ Birgitta Frello, *Danskheden til forhandling*, „Kontur” 2000, nr 2, s. 31.

⁴ „Stuerene, det bliver I aldrig” – komentarz wypowiedziany przez premiera w 1999 roku.

popularności w Danii, są drugą pod względem liczby mandatów partią w duńskim parlamencie i jako siła wspierająca rząd (*støtteparti*) pełnią rolę języczka u wagi⁵. Na początku lutego 2017 roku duński parlament przyjął rezolucję obligującą rząd do dalszego zaostrzenia przepisów dotyczących osób ubiegających się o azyl i zasad łączenia rodzin, wyraźnie wskazującą na rozróżnianie Duńczyków i imigrantów oraz ich potomków z krajów niezachodnich (a zatem również obywateli Danii, którzy tym samym nie zostali przez parlamentarzystów zakwalifikowani jako Duńczycy)⁶. Rok 2016 to czas wzmożonej debaty publicznej na temat duńskich wartości za sprawą dwóch wydarzeń. Pierwszym z nich jest decyzja marszałek parlamentu Pii Kjaersgaard (posłanki Duńskiej Partii Ludowej) o wywieszeniu duńskiej flagi w sali obrad podczas otwarcia roku parlamentarnego. Drugim – ogłoszony przez ówczesnego ministra kultury Bertela Haardera ogólnokrajowy plebiscyt, którego celem był wybór 10 duńskich wartości (*Danmarkskanon*). Oba wywołały istną medialną burzę, w pierwszym wypadku dotyczącą inkluzywności/ekskluzywności symbolu, jakim jest flaga narodowa, a także jej symbolicznego zawłaszczania, w drugim – elementów, które mają zostać wskazane jako szczególnie dla Duńczyków ważne i przez nich praktykowane (w głosowaniu wzięło zresztą udział ponad 300 000 Duńczyków). Wśród ogłoszonych 12 grudnia wartości znalazły się: chrześcijańskie dziedzictwo kulturowe, język duński, stowarzyszenie się i wolontariat, wolność, otwartość/tolerancja (*frisind*), *hygge*, równouprawnienie płci, równość wobec prawa, zaufanie i społeczeństwo dobrobytu⁷. Bertel Haarder określił ten zestaw mianem „naszego wspólnego kulturowego DNA”, podkreślając, że jako „uwyrażnienie naszej kultury” odgrywa rolę „decydującą dla spójności duńskiego społeczeństwa”⁸. Wartości te miałyby mieć zatem siłę integrującą, a jednocześnie stanowić kategorie duńskiej gramatyki kultury pomocne przy inkulturacji nie-Duńczyków. Warto zaznaczyć, że większość z nich da się odczytać również nie tylko w granicach ekskludującego nacjonalistycznego światopoglądu (reprezentowanego choćby przez Duńską Partię Ludową), ale także w ramach poglądów bliskich radykałom kulturowym (*kulturradikale*) o lewicujących poglądach – zakładających orientację ogólnoludzką, uniwersalną i międzynarodową⁹. Badania Kristiny Bakkær Simonsen z Uniwersytetu w Aarhus pokazują wszakże, że Duńczycy za równie ważne dla postrzegania innych jako Duńczyków, co posiadanie obywatelstwa duńskiego, uznają elementy wynikające z tzw. nieosiągalnych kryteriów, takich jak duńskie pochodzenie, bycie chrześcijaninem, bycie urodzonym w Danii czy fakt zamieszkiwania w tym kraju od dłuższego czasu. Trudniej jest w Danii, niż np. w Szwecji, w której większą wagę przywiązuje się do tzw. kryteriów osiągalnych (obywatelstwo, znajomość języka, respektowanie wartości

⁵ Zresztą sami socjaldemokraci właśnie pod wpływem działań *pianisterne* (zwolenników Pii Kjaersgaard, pierwszej przewodniczącej partii) zmienili swój program polityczny, w którym po raz pierwszy pojawiła się kwestia imigrantów; najnowszy program partii, ogłoszony w 2017 r., proponuje zresztą niespotykane w historii duńskiej socjaldemokracji zaostrzenie przepisów dotyczących obcokrajowców.

⁶ <http://www.ft.dk/samling/20161/vedtagelse/v38/index.htm> [dostęp: 4.05.2017].

⁷ Patrz: <http://www.danmarkskanon.dk>.

⁸ <http://kum.dk/temaer/danmarkskanon/> [dostęp: 4.05.2017].

⁹ Por. Klasyczna definicja radykalizmu kulturowego zaproponowana przez Eliasa Bredsdorffa w felietonie z 1955 r. (http://denstoredanske.dk/Kunst_og_kultur/Litteratur/Litter%C3%A6r_terminologi/kulturradikalisme [dostęp: 5.05.2017]).

narodowych czy poczucie bycia członkiem narodu) zintegrować się z resztą społeczeństwa¹⁰.

W debacie o duńskości nie można się spodziewać wyłonienia ostatecznej, jednoznacznej wykładni tego zjawiska. Jak to wyraził jeden z uczestników dyskusji: „Zdefiniowanie duńskości jest tak samo możliwe, jak ustalenie, ile dokładnie włosów na głowie może mieć łysy, mimo że wszyscy przyznają, że łysina istnieje”¹¹. Ma ono naturę polityczną, zatem używane jest odmiennie w różnych kontekstach; w dyskusjach publicznych konotowane jest przeważnie pozytywnie (to, co duńskie, rozumiane jest jako dobre, poprawne, słuszne)¹². Samo istnienie duńskości – definiowanej jako interpretacja stosunku różnych grup i pojedynczych osób do duńskiego społeczeństwa, a także kolektywnych duńskich wyobrażeń o człowieku i świecie¹³, przy całej jej nieuchwytności, nie ulega wszakże wątpliwości. W debacie o duńskości zdają się ścierać dwa pryncypialne podejścia do rozumienia wspólnoty etnicznej i narodowej: esencjonalistyczne, zakładające organiczność duńskości, i konstruktywistyczne, proklamujące, że bycie Duńczykiem to stan umysłu, a nie kwestia konkretnej etniczności i dziedziczenia. Jak wynika z badań socjologicznych, Duńczycy uznają, że duńskość przejawia się głównie poprzez działanie (*doing*), a w mniejszym stopniu poprzez dwa pozostałe wymiary wskazywane przez socjolingwistę Joshuę A. Fishmana – posiadanie wiedzy (*knowing*) i bycie (*being*)¹⁴. Czy zatem – i w wypadku pozytywnej odpowiedzi na to pytanie również: jak – można się stać Duńczykiem? Interesującego kontekstu dla rozważań na ten temat dostarcza analiza współczesnych utworów literackich napisanych w ciągu ostatniego dziesięciolecia przez Duńczyków o innym niż duńskie pochodzeniu etnicznym.

MIEDZY DWOMA ŚWIATAMI – EGZYSTENCJALNA BEZDOMNOŚĆ

Zawarty w tytule artykułu cytat – „Nie myśl sobie, że jesteś Duńczykiem [...]” pochodzi z debiutanckiego zbioru *Find Holger Danske* (Znajdź Ogiera Duńczyka)¹⁵ (2006), z utworu *Dette er Danskerloven* (Oto prawo Duńczyka) autorstwa

¹⁰ Praca doktorska przedstawiająca cytowane badanie ukaże się latem 2017 r. (Adnan Sircic, Lilas Fawaz Hatahet, Mads Korsager Nielsen, *Ny forskning: Det er svært at blive accepteret som „rigtig dansker”*, 22.11.2016, <http://www.dr.dk/nyheder/indland/ny-forskning-det-er-svaert-blive-accepteret-som-rigtig-dansker> [dostęp: 15.04.2017]).

¹¹ „At definere danskhed er lige så umuligt, som at sætte tal på, præcis hvor mange hår en skaldet må have på hovedet, selvom de fleste anerkender, at skaldethed findes”. Mikkel Andersson, *Den skrøbelige danskhed*, „Berlingske”, 27.09.2016, <https://www.b.dk/kommentarer/den-skroebelige-danskhed> [dostęp: 16.04.2017].

¹² Por. Mie Femø Nielsen, *Danskhed i debatten*, w: *Hvad er så danskhed?*, red. Torben Fledelius Knap et al., Københavns Universitet: Hovedland 2005, s. 73–91.

¹³ Knud Wentzel, *Dansk litteraturhistorie – en politisk sag*, w: *Hvad er så danskhed?*, red. Torben Fledelius Knap et al., Københavns Universitet: Hovedland 2005, s. 49.

¹⁴ Peter Gundelach, Hans Iversen, Marit Warburg, *I hjertet af Danmark: institutioner og mentaliteter*, København: Hans Reitzels Forlag 2008, s. 159 i n.

¹⁵ Duński tytuł zbioru jest grą słowną i intertekstualną, łączącą postać legendarnego rycerza Holgera Danske (Ogiera Duńczyka) – śpiącego rycerza, który obudzi się, gdy Dania będzie w potrzebie, z duńskim tytułem serii dziecięcych książek *Find Holger* (*Where is Wally?*, Martin Handford).

Mai Lee Langvad¹⁶. Tekst zbudowany został na wzór „Prawa Jante” (*Janteloven*), opisującego zasady rządzące małą społecznością fikcyjnego Jante z powieści Aksela Sandemose z 1933 roku¹⁷, i powszechnie odczytywanego jako duński szkielet mentalnościowy¹⁸. W wykładni Langvad przykazania „prawa Duńczyka” zaadresowane są do przedstawicieli mniejszości etnicznych i w pozbawiony i pozbawiający złudzeń oraz dosadny sposób komentują ich stygmatyzację (najczęściej niewyrażaną wprost) w duńskim społeczeństwie. Formuła początkowa każdego przykazania „Nie myśl sobie, że jesteś Duńczykiem, bo [...]” jest uzupełniana kolejno o stwierdzenia: „[...] urodziłeś się w Danii, [...] mówisz płynnie po duńsku, [...] jesteś obywatelem Danii, [...] mieszkasz w Danii, [...] przestrzegasz duńskiego prawa, [...] twoi dziadkowie tak myślą, [...] wciągasz *Dannebrog* na maszt w swoim ogródku, [...] nazywasz niektórych nowymi Duńczykami [*nydanske*], [...] chcesz umrzeć za Danię, [...] czujesz się Duńczykiem”¹⁹. Według autorki *Find Holger Danske* duńskość nie należy zatem do sfery chęci i działania zależnych od podmiotu, od wyznawanych przez niego wartości i samookreślenia narodowego, jest natomiast wielkością ekskluzywną, zarezerwowaną dla tych, którzy urodzili się we właściwym miejscu, z właściwym zestawem genów, i którzy dzięki wrodzonym właściwościom roszczą sobie prawo do naznaczania tego, co nieduńskie. Zbiór konceptualnych wierszy Langvad dotyka tematów takich jak tożsamość, integracja i duńskość. Aby je twórczo skomentować, autorka gra z możliwościami, jakie daje język duński. Poprzez wyliczanie istniejących potocznych słów (jak np. złożzeń z członem *neger-*[czarnuch]), tworzenie neologizmów (takich jak złożenia z członem *-dansk* [duński]) i wyrafinowane gry intertekstualne (jak np. w części IV poprzedzonej czterowierszem „Znajdź Holgera Duńczyka/ Znajdź Holgera Nowego Duńczyka/ Znajdź Holgera Nie-Duńczyka/ Znajdź Holgera Teraz Duńczyka”²⁰ (zbudowanej na kanwie materiałów grupy parlamentarnej Duńskiej Partii Ludowej z 2001 roku, dotyczących przeciwdziałania dyskryminacji Duńczyków w Danii) demaskuje rasizm zapisany w codziennej duńszczyźnie, rozmontowuje schematy myślowe narzucone przez język, wreszcie demaskuje wizję rzeczywistości kryjącą się pod pomysłami duńskich populistów. Duńskość w zbiorze Langvad jest powtarzającą kolory duńskiej flagi, czerwono-białą pulpą, którą są karmieni nowo przybyli imigranci, serwowaną przez spacyfikowanych kulturowo, dawniejszych przybyszów, nazwanych tu ironicznie „dobrze zintegrowanymi” (jak w utworze przedstawiającym metaforyczną czerwono-białą ucztę, cz. III).

W najśłynniejszym debiucie poetyckim ostatnich dziesięcioleci w Danii²¹ – wydanych w 2013 roku *Wierszach* Yahyi Hassana, urodzonego w Danii potomka

¹⁶ Maja Lee Langvad, ur. 1980 w Korei Południowej, adoptowana przez duńską rodzinę. Zbiór ukazał się w 2006 roku, przy pisaniu artykułu korzystałam z wersji elektronicznej z 2017 roku (e-book).

¹⁷ Powieść *En flygning krydser sit spor* (Uciekinier w labiryncie).

¹⁸ Na temat charakteru i roli społecznej *Janteloven* patrz Kusum Gopal, *Janteloven – modviljen mod forskellighed. Danske forestillinger om lighed som enshed*, „Tidskriftet Antropologi” 2000, nr 42, s. 23–43.

¹⁹ Maja Lee Langvad, *Find Holger Danske*, København: Gyldendal 2017 (e-book). Cytaty z wiersza podaję we własnym tłumaczeniu.

²⁰ „Find Holger Dansker/ Find Holger Nydanske/ Find Holger Udanske/ Find Holger Nudanske” (ibidem).

²¹ Na temat duńskiej recepcji Yahyi Hassana patrz Sylvia Izabela Schab, *Głos z „pustej przestrzeni”*. O recepcji debiutu Yahyi Hassana w Danii, „Folia Scandinavica Posnaniensia” 2016, vol. 19, s. 201–212.

palestyńskich imigrantów – brak bezpośrednich rozważań dotyczących duńskości. Ten tomik „poezji buntu” daje jednak wgląd w równoległy świat getta imigranckiego, świat, którego stykami z etnicznie duńskim społeczeństwem są z jednej strony elementy systemu państwowego, takie jak instytucje (szkoły, zakład poprawczy, areszt), z drugiej – kontakty o charakterze kryminalnym, takie jak rozboje czy kradzieże. Hassan daje także ironicznie podszyty – poprzez stylizację językową (wykreowaną niepoprawność językową) obraz imigranta w Danii, mówiącego łamaną duńszczyzną, skryminalizowanego, nie najlepiej radzącego sobie z duńską rzeczywistością, uwięzionego (jak matka i siostry podmiotu lirycznego) w schematach kulturowych pochodzących spoza Danii. Wiersze Hassana pełne są obrazów przemocy, w rewersie sygnalizują, niewypowiedziane tu eksplicitnie, oskarżenie o niewydolność i zawodność duńskiego społeczeństwa – społeczeństwa, które nie tylko nie potrafiło zintegrować, ale również zdradziło swoje wartości, pozwalając na ich jawne nierespektowanie, jednocześnie pozostawiając imigrantów drugiego pokolenia bez oparcia, tożsamościowego osadzenia i poczucia bezpieczeństwa. Duńskość, rozumiana jako wartości, takie jak wolność, tolerancja, otwartość, równoprawienie, jest w tym równoległym świecie getta nieobecna. Podmiot liryczny w ostatnim wierszu z tomu (*DLUGIWIERSZ*) określa się jako niemuzułmanin, jako arabus (*perker*), który „nie rozumie idiomów Duńczyka”. Zinternalizowany obraz kogoś nie stąd, pochodzącego z przestrzeni kolonialnej – z białą maską na czarnej twarzy, by posłużyć się klasyczną metaforą Franza Fanona, wraca na powierzchnię w formie wściekłości i autoagresji, a także jest głównym źródłem tożsamościowego rozchwiania kogoś, kto ma swoje „duńskie zatroskanie” i kogo „gówna [...] cuchną po duńsku”²², a jednocześnie kogoś, kto jest postrzegany jako „mówiący z obcym akcentem”.

Podobny obraz instytucji publicznych niestających na wysokości zadania, zaniedbań wychowawczych, niezrozumienia i destabilizacji tożsamościowej oraz równoległego świata imigranckiego zawiera autobiograficzna proza Geeti Amiri *Glansbilleder* (Piękna fasada; 2016). Amiri pochodzi z rodziny afgańskich uchodźców. Jej głównym doświadczeniem jest samotność: samotność dziecka, które musiało szybko dorosnąć, przejmując rolę tłumacza między rodzicami a duńskimi instytucjami, dziewczyny narażonej na przemoc w rodzinie, kobiety na styku dwóch światów, bez zakorzenienia w żadnym z nich. Duńskość, wyrażona dążeniem do emancypacji, staje się dla niej obosiecznym mieczem – narzędziem wyzwolenia, a jednocześnie przyczynkiem do wyobcowania z kultury swojej rodziny i tym samym do stania się obcą wobec samej siebie. Jej relacja wyrażona w poetyce dokumentu osobistego jest świadectwem przecinania więzi ze światem afgańskich tradycji i zbliżania się do równie bolesnego ułożenia się ze światem zachodnim w duńskim wydaniu. Cena przyjęcia duńskiego zestawu wartości jest dla bohaterki-narratorki wysoka – jest nią niemożliwe do zespolenia rozdarcie, niemożność ułożenia sobie życia „ładnie i przeciętnie”, bo „[c]oś w środku pękło”²³, ale także – z perspektywy afgańskiej społeczności obniżanie jej wartości jako kobiety „z każdym krokiem, który robi w kierunku duńskiego społeczeństwa”²⁴. Jej stra-

²² Yahya Hassan, *Wiersze/Digte* (wydanie dwujęzyczne, przeł. Bogusława Sochańska), Gdańsk: Wydawnictwo Słowo/obraz terytoria 2015, s. 243, 245.

²³ „Der er noget indeni, der er i stykker”. Geeti Amiri, *Glansbilleder*, København: Lindhardt og Ringhof 2016, s. 100.

²⁴ „[...] for hvert skridt hun tager i retning af det danske samfund”, ibidem, s. 111.

tegia przetrwania, odziedziczona po kobietach z afgańskiej rodziny, polegająca na utrzymywaniu tytułowej „pięknej fasady”, nie sprawdza się ze względów psychologicznych. Jej strategia emancypacyjna – przyjęcie roli przedstawicielki „nowo-duńskiej walki kobiet”²⁵, która ma odwagę rozerwać ową „piękną fasadę” na strzępy i sięgnąć po wolność, jest powodem odrzucenia przed rodzimą społeczność.

Odmienne w tonacji są utwory Tareka Omara *MuhameDANEREN* (MahomeDANIN; 2011), Hassana Preislera *Brun mands byrde* (Brzemie brązowego człowieka; 2013) i Abdela Aziza Mahmouda *Hvor taler du flot dansk!* (Ależ ty mówisz świetnie po duńsku!; 2016). Bohaterami zbioru opowiadań Omara są imigranci w różnym wieku i o różnym pochodzeniu etnicznym, których łączy fakt mieszkania w Danii – na peryferiach duńskiego społeczeństwa, niekiedy w niemal całkowitym od niego oderwaniu (jak np. w noweli „Wieczorna modlitwa”, w której jedynym łącznikiem ze światem Zachodu jest dla głównego bohatera, imama, ogłądanie filmów pornograficznych, a także głoszone w meczecie krytyka przemysłu hollywoodzkiego, który „zadżumia naszą młodzież” i ukazuje kobiety jako „piersiaste bomby i przedmioty”²⁶). Omar obnaża obłudę wzajemnych relacji duńsko-nieduńskich, pokazuje z jednej strony ich stereotypowy charakter, z drugiej – ich wielowymiarowość. Najpełniejszą ilustrację wzajemnego niezrozumienia, powodującą niemożność przekroczenia kulturowych barier, której konsekwencją jest finałowa życiowa porażka głównego bohatera, stanowi opowiadanie „Budka z kiełbaskami”. Tytułowa budka – *pølsevognen* – jest zresztą w duńskiej kulturze symboliczną jako soczewka, w której skupia się wyobrażenie o duńskości i jej kulturowych składnikach takich jak egalitaryzm, powszechna dostępność, brak podniosłości, czy spożywanie wieprzowego mięsa i piwa. Główny bohater – Farshad, uchodząca polityczny z Iranu – stawia sobie za cel wtopienie się w duńskie społeczeństwo, co stara się osiągnąć przez pilną naukę języka, obserwowanie Duńczyków w parku i naśladowanie. Imitacja jest *nota bene* jedną z najważniejszych strategii przystosowawczych bohaterów opowiadań Omara, którzy jednak ponoszą klęskę w zetknięciu z duńskimi normami obyczajowymi – i tak nie mogą wejść do duńskiego świata, a przez swój zostają częściowo lub całkowicie odrzuceni. Farshad tłumaczy swojej żonie Miriam, że powinna zrezygnować z noszenia chusty, która jest znakiem kulturowej obcości i zaprzeczeniem wolności, próbuje jej to narzucić przemocą – paląc chusty i stawiając ultimatum: albo on, albo one²⁷. Farshad nawiązuje znajomość z właścicielem budki z kiełbaskami, Ove. Deklaruje, że nienawidzi islamu i Iranu i „chce być Dania”²⁸, czym zyskuje akceptację Ovego i jego stałych klientów („Jest w porządku, ten tam. Nie jest jak inni. Pije piwo tak jak my”²⁹). W swojej desperackiej próbie „zmiany barwy” i oderwania się od środowiska imigranckiego Farshad zaczyna pracować dla Ovego za darmo, jednak jego strategia integracyjna kończy się fiaskiem, gdy Miriam potajemnie wraca do Iranu, a Ove sprzedaje swój interes Mohammedowi, który zamierza go przekształcić w budkę z kebabem. Gorzka ironia takiego obrotu spraw w jednostkowym losie Farshada

²⁵ „[...] den nydanske kvindekamp”, ibidem, s. 126.

²⁶ Tarek Omar, *MuhameDANEREN*, København: Politikens Forlag 2011, s. 24.

²⁷ Inaczej wolność wyboru rozumie Miriam, tłumacząc mężowi, że taka jest jej religia, a jej wybór – świadomy.

²⁸ „Jeg vil gerne være Danmark”, ibidem, s. 89.

²⁹ „Han er sgu god nok, ham her. Han er ikke som andre. Han drikker øl ligesom os, [...]”, ibidem, s. 90.

staje się *pars pro toto* opowieścią o niemożliwych do spełnienia oczekiwaniach i niemożliwych do pogodzenia interesach obu stron: etnicznych Duńczyków i nowych Duńczyków. A także o fiasku identyfikacji z duńskością poprzez działanie (*doing*).

Dekonstrukcja własnej biografii dokonana przez Hassana Preislera (ur. 1969 w Danii, pochodzenia duńsko-pakistańskiego) zderza czytelnika z całym kalejdoskopem postaw rozpiętych między „**wyobrażeniem** o dwóch tożsamościach: pakistańskiej i duńskiej”³⁰. Bohater-narrator kreuje się na obraz i podobieństwo otoczenia, skazując się jednocześnie na piekło życia w ciągłym chaosie tożsamościowym: „Jestem Hassanem *self-made*, a na imię mi Legion, bo jest nas wielu”³¹. Jego strategią przetrwania jest przywdziewanie coraz to nowych masek, zmienianie strojów, dbanie o każdy szczegół, by nie zabrzmieć fałszywie, nie dać się przyłapać na „błędzie”, który przekreśliłby jego nieustające starania o bycie postrzeganym jako „ktoś stąd”:

Jeden jedyny fałszywy krok, jedna jedyna wpadka odzieżowa i jestem załatwiony. Za dużo poliestru i jestem Turkiem, zbyt świeżo wyprasowane koszule i jestem Arabem, za szerokie dzinsy i jestem Pakistańczykiem, za wąskie – i jestem Grekiem. Stworzenie swojego własnego Hassana to balansowanie na cienkiej granicy³².

To intensywne ćwiczenie z dostosowywania się staje się też formą samoobrony przed uprzedzeniami powszechnymi w duńskim społeczeństwie, które (często nieeksplícitnie) wyraża oczekiwania do całkowitej asymilacji, a jednocześnie dys-tansuje się wobec współobywatela, który nie spełnia kryteriów nieosiągalnych:

[...] sam siebie nauczyłem wylizanki, którą mogłem wygłosić zaraz po „Cześć, mam na imię Hassan”, a brzmiała ona tak: „Tak, to arabskie imię, ale tata jest bardziej duński od Duńczyków i nie jest muzułmaninem, uwielbia piwo i kielbaski, a ja nigdy nie byłem w Pakistanie, który jest zafałszowanym i dyskryminującym kobiety społeczeństwem, i nie znam ani słowa w urdu, a mama jest niebieskooką blondynką, a ja urodziłem się i wychowałem w Danii, i to jest jedyny kraj, który znam, i jestem duński, całkowicie duński, na 100 procent”³³.

W powieści Preislera przewija się motyw schematyczności, niekończących się gier, powtarzalności (np. „przemysł konferencyjny” – spotkania i inicjatywy kulturalne na rzecz dialogu, równouprawnienia i integracji), tkwienia we własnych wyobrażeniach – jako znak uwikłanego w poprawność polityczną i pozorność działań błędnego koła, figury pozbawiającej możliwości wyjścia poza swoje granice. Egzemplifikacją tej sytuacji, niedającej nadziei na rozwój, jest wizyta dziennikarki Hanny, która chce przeprowadzić z Hassanem wywiad do książki o duńskości.

³⁰ Hassan Preisler, *Brun mands byrde*, København: Lindhardt og Ringhof 2013, s. 27 (podkreślenie moje – S.I.S.).

³¹ „Jeg er *self-made* Hassan, og mit navn er legion, for vi er mange”, ibidem, s. 51.

³² „Èt fejltrin, én eneste påklædningsbrøler, og jeg er færdig. For meget polyester, og jeg er tyrker, for nystrøgede skjorter, og jeg er araber, for brede jeans, og jeg er pakistaner, for smalle, og jeg er græker. Det er en hårfin balance at skabe sin egen Hassan”, ibidem.

³³ „[...] jeg lærte mig selv en remse, som jeg kunne sige i umiddelbar forlængelse af «hej, jeg hedder Hassan», og som lød: Ja, det er et arabisk navn, men får er mere dansk end danskerne, og han er ikke muslim, han elsker øl og pølser, og jeg har aldrig været i Pakistan, som er et tilbagestående og kvindeundertrykkende samfund, og jeg taler ikke et ord urdu, or mor er lyshåret og har blå øjne, og jeg er født og opvokset i Danmark, og det er det eneste land, jeg kender, og jeg er dansk, helt dansk, 100 procent”, ibidem, s. 39.

Potencjalnie ożywcza inicjatywa, którą bohater-narrator demaskuje jako rozmowę, w której karty zostały dawno rozdane: Hanne jako Dunka zadająca ciągle zadawane pytania, Hassan jako osoba publiczna o nieduńskim pochodzeniu etnicznym, która odpowiada to samo na pytania, które padły już wielokrotnie: „Dlaczego Duńczycy są tacy zamknięci? Czego boją się Duńczycy? Dlaczego Duńczycy nienawidzą muzułmanów?”³⁴. Rozmowę kończy fraza „tak, to jest tak typowo duńskie”³⁵, czyli dotarcie do punktu wyjścia, zatoczenie pełnego okręgu w błędnym kole.

Propozycję zniwelowania granicy duński/nieduński stara się zaproponować Mahmoud (ur. 1982 w Abu Dhabi, jako dwulatek przyjechał do Danii ze swoimi palestyńskimi rodzicami) na podstawie własnych doświadczeń jako „rodzinnego papierka lakmusowego w duńskim społeczeństwie”³⁶, w swoistym poradniku dla startujących w wyścigu o *klaphat*³⁷ (*klaphatteløbet*) – „Ongoing ironman dla obcokrajowców w Danii, żeby dotrzeć do bramki jako czerwono-biali”³⁸. Podobnie jak powieść Preislera, również poradnik Mahmouda utrzymany jest w lekkim, żartobliwym tonie, natomiast ambicją autora jest „[...] przekłucie mitów, przytulenie hejterów i skupienie się na tym, co działa. Sąsiad, szkoła, praca, posiłek, rodzina. Potrzeba nam obrazków dnia codziennego, a nie obrazu wroga”³⁹. I to właśnie seria przykładów „dobrej banalności” dnia codziennego staje się szkieletem konstrukcyjnym książki. Drugą, ciemniejszą stroną tej opowieści są świadectwa ekskludującej natury duńskości i konsekwencje owego nie zawsze jasno sformułowanego wykluczenia z narodowej wspólnoty wynikające m.in. z internalizacji (negatywnego) obrazu nie-Duńczyka. Jako przykłady posłużyć mogą np. „misja imitacja”, którą Mahmoud wdraża jako dziecko, poczucie niższości czy stała gotowość do odparcia ataku słownego. Są nimi również pozornie niewinnie brzmiące anegdoty, jak np. ta, z której zaczerpnięty został tytuł książki Mahmouda – słowami „Mówisz naprawdę świetnie po duńsku!” zwrócił się do autora ówczesny minister kultury Bertel Haarder po debacie radiowej, której obaj byli uczestnikami, na co dostał odpowiedź „Dziękuję, ty też”. Pod powierzchnią tej pochwały kryje się stereotypowe oczekiwanie, że osoba wyglądem odbiegająca od typowego Duńczyka nim nie jest, a także ferowanie wyroków z pozycji wyższości, swoista protekcyjność i stygmatyzacja mówiących po duńsku z obcym akcentem lub gorzej – akcentem arabusów (*perkerdansk*). Język duński, uznany w powszechnym głosowaniu za jedną z 10 najważniejszych wartości, pełni funkcję duńskiego szyboletu, czasem również w tak paradoksalnej odsonie, jak ta, która była udziałem Mahmouda.

W omówionych utworach literackich uderza postrzeżenie duńskości, przeważnie pozytywnie konotowanej w debacie publicznej, jako źródła cierpień. Opresyjność

³⁴ „Hvorfor er danskerne så lukkede? Hvad er det, danskerne er så bange for? Hvorfor hader danskerne muslimer?”, ibidem, s. 56.

³⁵ „[...] ja, det er så typisk dansk”, ibidem.

³⁶ „[...] min families prøveklud i det danske samfund”, Abdel Aziz Mahmoud, *Hvor taler du flot dansk!*, København: Politikens Forlag 2016, s. 7.

³⁷ *Klaphat* to charakterystyczne nakrycie głowy noszone przez duńskich kibiców – tzw. *roliganer*, czapka z daszkiem wyposażona w dwa ramiona, za pomocą których (przez pociąganie za sznurek) można klaskać.

³⁸ „En ongoing ironman for udlændinge i Danmark om at nå i mål som rød-hvid”, ibidem.

³⁹ „[...] at punktere myterne, kramme haderne og fokusere på det, der virker. Naboen, skolen, arbejdet, måltidet, familien. Vi har brug for hverdagsbilleder, ikke fjendebilleder”, ibidem, s. 10.

duńskiej kultury staje się powodem zaburzenia poczucia integralności wewnętrznej bohaterów – ich, jak to określa Tobias Skiveren, „bezdomności tożsamościowej”⁴⁰. Ma ona według duńskiego literaturoznawcy, oprócz podłoża narodowego, również umocowanie rasowe, w postaci tzw. rasalizacji (*racialisering*), czyli piętnowania Innego jako przynależącego do określonej rasy⁴¹. Ciało, które nie pasuje (do białej duńskiej kultury), nie może się czuć jak pasujące/dopasowane⁴²; taka sytuacja staje się udziałem wszystkich bohaterów omówionych powyżej utworów⁴³. I to właśnie owa figura niedopasowania, bycia innym, różnienia się zdaje się centralną kategorią w określaniu się bohaterów wobec duńskości. Duńska wykładnia równości, wyrażona również poprzez przykazania *Janteloven*, ma bowiem silny komponent unifikujący. Równy to taki sam, pasujący, nieodbiegający przede wszystkim kulturowo⁴⁴. Duńczycy „lubią do siebie pasować”, różnica postrzegana jest jako zagrożenie dla narracji o homogeniczności etniczno-kulturowej jako fundamentu duńskości. Antropolożka Kusum Gopal, analizująca *Janteloven*, wyjaśnia:

Bycie innym/różnym oznacza zatem przynależenie do systemu podziału hierarchicznego dotyczącego statusu ekonomicznego i społecznego oraz władzy politycznej, posiadanie innych przekonań religijnych czy orientacji etnicznej, a to kieruje myśli na niesprawiedliwość i hierarchiczne podporządkowanie⁴⁵.

ZAMIAST ZAKOŃCZENIA – INNY OBRAZ DUŃSKOŚCI

Duński psychiatra Henrik Bay Poulsen przedstawił zupełnie inną, dosadną i prowokującą, wykładnię duńskości, a zarazem ironicznie wskazał nowym Duńczykom drogę do jej osiągnięcia:

Muhammed i Ayse powinni zapomnieć o frykadelkach i dyrektorze banku Varnæsie⁴⁶, jeśli chcą się stać Duńczykami. Zamiast tego wyślijcie jakąś skargę. Wtedy znajdą się na najlepszej drodze do duńskiego paszportu w kolorze buraka, który da im prawo sądzić, że Dania jest darem Boga dla

⁴⁰ Tobias Skiveren, *Affekt og racialisering i ny dansk (minoritets)litteratur. Om hjemløse kroppe i den store (h)vide verden*, „Passage. Tidsskrift for litteratur og kritik” 2016, nr 76, Aarhus: Aarhus Universitetsforlag, s. 41–58.

⁴¹ Ibidem, s. 41.

⁴² Ibidem, passim.

⁴³ Patrz również tekst *Hvar er dansk racisme?* (Czym jest duński rasizm?) z 2004 r., którego autor Kim Su Rasmussen pisze m.in. o organicznym rozumieniu duńskości jako jednym ze źródeł nowego – kulturowego rasizmu w Danii (http://www.minority-report.dk/dansk/deltagere/kim_su_rasmussen.html [dostęp: 3.09.2015]).

⁴⁴ Por. Kusum Gopal, *Janteloven – modviljen mod forskellighed*, s. 33; Richard Jenkins, *At være dansk. Identitet i hverdagslivet*, Københavns Universitet: Museum Tusulanums Forlag 2014, s. 285 i n. Gopal (na s. 34) precyzuje ponadto, na podstawie przeprowadzonych w Danii badań terenowych, że duński dyskurs antyimigrancki skierowany jest przede wszystkim przeciw muzułmanom.

⁴⁵ „At være forskellig betyder således at tilhøre et system med niveaudelinger i den økonomiske og sociale status og den politiske magt, at være af en anden religiøs overbevisning eller etnisk orientering, og det leder tanken hen på uretfærdighed og hierarkisk underordning”. Kusum Gopal, *Janteloven – modviljen mod forskellighed*, s. 29.

⁴⁶ Postać z kultowego duńskiego serialu *Matador*.

ludzkości. [...] Duńskość to egoizm, mania wielkości, zły styl, złe maniery, zazdrość, małostkowość i żądza zemsty⁴⁷.

W sposób równie zdecydowanie odbiegający od głównego nurtu dyskursu na temat Danii i równie ironiczny duńskość przedstawił malarz Peters Carlsen (*Danmark 2009*). Jego alegoria oparta na kompozycji obrazu Eugène'a Delacroix *Wolność wiodąca lud na barykady* (1830) przedstawia galerię postaci, której tematycznym szkieletem jest, jak deklaruje sam autor, siedem grzechów głównych – „rama interpretacyjna dla sił nośnych społeczeństwa”⁴⁸. W ten zinterpretowany na nowo chrześcijański zestaw wykroczeń moralnych wpisanych zostało kilkanaście postaci, m.in. mężczyzna z flagą duńską w jednej ręce i torbą reklamową jednego z duńskich supermarketów w drugiej, modelka, kibic z kijem bejsbolowym, czytelnik brukowca „Ekstra Bladet”, premier Anders Fogh Rasmussen obłany czerwoną farbą, bezdomny, rolnik, pastor i golfista. Barykada, na którą wiedziony jest duński lud, składa się z odpadków konsumpcji (jak np. puszki po piwie, opakowania po pizzy i chipsach) i zbanalizowanych symboli, które „sięgnęły bruku” (jak np. plastikowy bocian). Wizja duńskości odmalowana w gorzkich barwach, w sposób niezgodny z jej powszechnym rozumieniem, jest nie tylko świadectwem wyobraźni twórczej i komentarzem do rzeczywistości zaproponowanym przez artystę zaangażowanego, ale można ją także odczytać jako potwierdzenie pojemności i redefiniowalności tego pojęcia. Redefiniowalności, w której Richard Jenkins upatruje jeden z możliwych – pozytywnych – scenariuszy, dzięki którym obywatele Danii o innej niż duńska przynależności etnicznej będą się mogli odnaleźć i zakorzenieć we wspólnocie Duńczyków⁴⁹. Czy taka inkluzja tożsamościowa nastąpi, czy, i jeśli tak, to jaki znajdzie to wyraz w literaturze duńskiej pisanej przez nieetnicznych Duńczyków, pokazać może jedynie czas.

BIBLIOGRAFIA

- Amiri Geeti, *Glansbilleder*, København: Lindhardt og Ringhof 2016.
- Andersson Mikkel, *Den skrøbelige danskhed*, „Berlingske”, 27.09.2016, <https://www.b.dk/kommentarer/den-skrøbelige-danskhed> [dostęp: 16.04.2017].
- Carlsen Peter, *Danmark 2009*, w: *Danmark 2009 – et historiemaleri af Peter Carlsen*, Det Nationalhistoriske Museum på Frederiksborg 2009.
- Danmark i tal 2017*, Danmarks Statistik, <http://www.dst.dk/Site/Dst/Udgivelser/GetPubFile.aspx?id=21499&sid=dk2017> [dostęp: 20.04.2017].

⁴⁷ „Muhammed og Ayse skal glemme alt om frikadeller og bankdirektør Varnæs, hvis de ønsker at blive danske. Send i stedet en klage over et eller andet. Så er de på rette vej mod et dansk, rødbedefarvet pas, der giver dem ret til at mene, at Danmark er Guds gave til menneskeheden. [...] Danskhed er egoisme, storhedsvanvid, dårlig stil, dårlige manerer, misundelse, nidkærhed og hævnerrighed”. Henrik Bay Poulsen, *Danskhed er egoisme, storhedsvanvid, dårlig stil, dårlige manerer, misundelse, nidkærhed og hævnerrighed*, „Berlingske”, 30.11.2016, <http://www.b.dk/kommentarer/danskhed-er-egoisme-storhedsvanvid-daarlig-stil-daarlige-manerer-misundelse-nid> [dostęp: 1.12.2016].

⁴⁸ Peter Carlsen, *Danmark 2009*, w: *Danmark 2009 – et historiemaleri af Peter Carlsen*, Det Nationalhistoriske Museum på Frederiksborg 2009, s. 23.

⁴⁹ Richard Jenkins, *At være dansk*, s. 293 i n.

- Frello Birgitta, *Danskheden til forhandling*, „Kontur” 2000, nr 2, s. 30–38.
- Gopal Kusum, *Janteloven – modviljen mod forskellighed. Danske forestillinger om lighed som ensked*, „Tidskriftet Antropologi” 2000, nr 42, s. 23–43.
- Gundelach Peter, Iversen Hans, Warburg Marit, *I hjertet af Danmark: institutioner og mentaliteter*, København: Hans Reitzels Forlag 2008.
- Hassan Yahya, *Wiersze/Digte* (wydanie dwujęzyczne, przeł. Bogusława Sochańska), Gdańsk: Słowo/obraz terytoria 2015.
- Jenkins Richard, *At være dansk. Identitet i hverdagslivet*, Københavns Universitet: Museum Tusulanums Forlag 2014.
- Langvad Maja Lee, *Find Holger Danske*, København: Gyldendal 2017 (e-book).
- Mahmoud Abdel Aziz, *Hvor taler du flot dansk!*, København: Politikens Forlag 2016.
- Nielsen Mie Femø, *Danskhed i debatten*, w: *Hvad er så danskhed?*, red. Torben Fledelius Knap et al., Københavns Universitet: Hovedland 2005, s. 73–91.
- Omar Tarek, *MuhammedANEREN*, København: Politikens Forlag 2011.
- Poulsen, Henrik Bay, *Danskhed er egoisme, storhedsvanvid, dårlig stil, dårlige manerer, misundelse, nidkærlighed og hævnerrighed*, „Berlingske”, 30.11.2016, <http://www.b.dk/kommentarer/danskhed-er-egoisme-storhedsvanvid-daarlig-stil-daarlige-manerer-misundelse-nid> [dostęp: 1.12.2016].
- Preisler Hassan, *Brun mands byrde*, København: Lindhardt og Ringhof 2013.
- Rasmussen Kim Su, *Hvad er dansk racisme?*, 2004, http://www.minority-report.dk/dansk/deltagere/kim_su_rasmussen.html [dostęp 3.09.2015].
- Schab Sylwia Izabela, *Głos z „pustej przestrzeni”. O recepcji debiutu Yahyi Hassana w Danii*, „Folia Scandinavica Posnaniensia” 2016, vol. 19, s. 201–212.
- Sircic Adnan, Hatahet Lilas Fawaz, Nielsen Mads Korsager, *Ny forskning: Det er svært at blive accepteret som „rigtig dansker”* (22.11.2016, sekcja *Vi deler Danmark*), <http://www.dr.dk/nyheder/indland/ny-forskning-det-er-svaert-blive-accepteret-som-rigtig-dansker> [dostęp: 15.04.2017].
- Skiveren Tobias, *Affekt og racialisering i ny dansk (minoritets)litteratur. Om hjemløse kroppe i den store (h)vide verden*, „Passage. Tidskrift for litteratur og kritik” 2016, nr 76 (Et andet Danmark?), Aarhus: Aarhus Universitetsforlag 2016, s. 41–58.
- Wentzel Knud, *Dansk litteraturhistorie – en politisk sag*, w: *Hvad er så danskhed?*, red. Torben Fledelius Knap et al., Københavns Universitet: Hovedland 2005, s. 39–50.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

- Den Store Danske Encyklopædi, hasło „Kulturradikalisme”: http://denstoredanske.dk/Kunst_og_kultur/Litteratur/Litter%C3%A6r_terminologi/kulturradikalisme [dostęp: 5.05.2017].
- Danmarkskanon: <http://www.danmarkskanon.dk> [dostęp: 4.05.2017].
- Folketinget: <http://www.ft.dk/samling/20161/vedtagelse/v38/index.htm> [dostęp: 4.05.2017].

“YOU ARE NOT TO THINK YOU ARE A DANE...”. ON DANISH MIGRATION LITERATURE IN THE CONTEXT OF THE DEBATE ON DANISHNESS

Summary

The aim of the article is to analyze five Danish literary examples (texts by Geeti Amiri, Yahya Hassan, Tarek Omar, Hassan Preisler and Abdel Aziz Mahmoud) in the context of the ongoing public debate on Danishness. The chosen writers deal with a migration experience and they point out the impossibility of becoming Danish in the eyes of the ethnic Danish society. The notion of Danishness is undergoing changes, but as my reading of the texts has

shown, the non-ethnic Danish writers conceptualize it as being founded in a greater degree on the unreachable criterion of *being* (rather than on *knowing* or *doing*) – using Joshua A. Fishman’s categories.

Adj. Izabela Ślusarek